

O kolarzu Guerciotti-Kiwi Atlantico robi się coraz głośniej

Data publikacji: 10.02.2018 16:35

W hiszpańskiej gazecie "La Voz de Galicia" ukazał się artykuł o Kamilu Białończyku. Kolarz, pochodzący z Zebrzydowic, od niedawna reprezentuje barwy Guerciotti-Kiwi Atlantico.

"(...)To niesamowita zmiana, która uderzyła w tak krótkim czasie", czy też "wielki potencjał". Właśnie takie słowa padają pod adresem 19-letniego kolarza. A autorem tych słów nie jest byle kto, bo dyrektor hiszpańskiej grupy, Enrique Salgueiro. Uważa także, że jego głównym atutem jest jazda pod górę.

Guerciotti - Kiwi Atlantico to hiszpański klub, który w składzie ma nie tylko kolarzy z regionu, ale również obcokrajowców. Team liczy 11 zawodników, z czego siedmiu Hiszpanów oraz czterech zagranicznych. Taka polityka działaczy klubu okazuje się trafna, bo kolarze świetnie ze sobą współpracują. - **Muszę przyznać, że atmosfera w drużynie wręcz przerosła moje oczekiwania. Mamy bardzo zgrany zespół, z czego jestem bardzo zadowolony**- uważa Białończyk.

Kolarze hiszpańskiej ekipy przygotowują się do, zbliżającego się wielkimi krokami, wyścigu Manuel Sanroma, który będzie dla nich pierwszym sprawdzianem. Białończyk, w całym roku, będzie miał sporo okazji do zaprezentowania swych możliwości, gdyż ma zaplanowane 70-80 dni do ścigania.

- **Międzynarodowa polityka zespołu przyczynia się do tego, iż praca klubu jest dostrzegana przez wielu organizatorów wyścigów, co wpływa na nasz bogaty kalendarz startów. W sezonie 2018 mamy wiele zawodów w Hiszpanii, m.in. bardzo ciężki wyścig Vuelta a Vetusta. Jest to odpowiednik wyścigu Vuelta a Asturias, w którym startował mój były trener, Sławomir Kohut, wówczas w ekipie Miche-Guerciotti. Priorytetem będą dwa wyścigi w Polsce, na które dostaliśmy zaproszenia. Pierwszym z nich jest CCC Tour Szlakiem Grodów Piastowskich (10-13 maja), a drugim wyścig Bałtyk-Karkonosze Tour (16-20 maja)**- mówi 19-letni zawodnik hiszpańskiej ekipy.

Kolarz, pochodzący z Zebrzydowic, nie może narzekać na warunki do trenowania, bo te ma wręcz idealne. Na północy Hiszpanii są liczne góry, co nie tylko umożliwia poprawę w jeździe na szczyt, ale również w doskonaleniu zjazdów.

Jak już wcześniej naznaczone, pierwszy sprawdzian dla Białończyka nadchodzi wielkimi krokami. Już za tydzień (17-18.02) czeka go wyścig Manuel Sanroma.

Andrzej Poncza/La Voz de Galicia